

POSTANOWIENIE

Dnia 27 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

Protokolant Łukasz Biernacki

w sprawie J. Z.

skazanego z art. 200 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 27 sierpnia 2015 roku,

wniosku obrońcy skazanego o wznowienie postępowania zakończonego

prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z dnia 14 stycznia 2014 r., sygn. akt II AKa 257/13,

zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 30 września 2013 r., sygn. akt II K 157/12,

na podstawie art. 544 § 2 i 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić wniosek obrońcy skazanego o wznowienie postępowania;

2. kosztami sądowymi postępowania o wznowienie obciążyć skazanego J. Z.;

3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz wyznaczonego z urzędu adw. A. D. – K. w W., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa i 80/100), w tym 23 % podatku VAT, za sporządzenie i złożenie wniosku o wznowienie postępowania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 30 września 2013 r., w sprawie II K 157/12, J. Z. został skazany za przestępstwo z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto na podstawie art. 41a § 2 k.k. orzeczono wobec niego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej E. Z. na odległość umożliwiającą bezpośredni kontakt fizyczny.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Po jej rozpoznaniu Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 14 stycznia 2014 r., w sprawie II AKa 257/13, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że określił czas trwania środka karnego na okres roku. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

W dniu 30 kwietnia 2015 r. do Sądu Najwyższego wpłynął wniosek obrońcy skazanego o wznowienie w/w postępowań, w oparciu o podstawę z art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. Obrońca wniósł o wznowienia postępowania w sprawie przeciwko J. Z., zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 30 września 2013 r., sygn. akt II K 157/12, zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 stycznia 2014 r., sygn. akt II AKa 257/12, uchylenie wyroków sądów obu instancji i uniewinnienie J. Z. od przypisanego mu czynu, bądź uchylenie w/w wyroków i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na uzasadnienie tego wniosku obrońca podniósł, że ujawniły się nowe dowody nieznane przedtem sądowi, a tymi dowodami są:

1/ kserokopia zaświadczenia G., z miejscowości L. w Niemczech, z którego ma wynikać, że w okresie objętym aktem oskarżenia skazany przebywał poza granicami kraju, a zatem nie mógł popełnić przypisanego mu przestępstwa.

2/ oryginał anonimowego listu skierowanego do skazanego, a podpisanego przez osobę podającą się za policjanta. Z treści tego listu miałyby wynikać, że postępowanie karne prowadzone przeciwko skazanemu było nierzetelne, co mogło mieć istotny wpływ na jego wynik i doprowadziło do niesłusznego skazania.

W przekonaniu obrońcy pozytywna weryfikacja treści tego listu oraz ustalenie jego autora, pozwoliłoby dokonać odmiennej oceny zgromadzonego przeciwko skazanemu J. Z. materiału dowodowego i oznaczałaby konieczność

uznania za nieusprawiedliwione oddalenie przez Sąd I Instancji wielu istotnych wniosków dowodowych w sprawie.

Do przedmiotowego wniosku obrońca załączył wskazane dokumenty – kserokopię niemieckiego zaświadczenia oraz list anonimowy.

Jednocześnie zawniósł w trybie art. 97 k.p.k. w zw. z art. 546 k.p.k. przeprowadzenie przez Sąd Najwyższy następujących czynności sprawdzających:

- ujawnienia treści zaświadczenia o zatrudnieniu J. Z. w Niemczech;
- wystąpienia w drodze międzynarodowej pomocy prawnej do niemieckiego pracodawcy z zapytaniem, czy skazany J. Z. w okresie od 20 czerwca 2011 r. do 3 października 2011 r. rzeczywiście przebywał i pracował w Niemczech, a w przypadku potwierdzenia się tej informacji, czy w tym czasie wyjeżdżał do Polski;
- wystąpienia do Komisarzatu Policji w B. o wykaz wszystkich funkcjonariuszy tej placówki, a następnie pobranie od nich próbek pisma w trybie art. 192a § 1 k.p.k.;
- dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego w celu ustalenia autora listu anonimu;
- po ustaleniu autora anonimowego listu, wezwanie go w charakterze świadka i przesłuchanie na okoliczności podniesione w liście.

Prokurator Prokuratury Generalnej w piśmie z dnia 6 lipca 2015 r. stwierdził, że co do zasady, brak jest przesłanek do wznowienia przedmiotowych postępowań na podstawie wskazanych przez obrońcę okoliczności.

Podniósł jednak, że zachodzi konieczność sprawdzenia w trybie art. 97 k.p.k. części okoliczności przedstawionych we wniosku, a mianowicie w postaci:

- zobowiązania autora wniosku do przedstawienia oryginału zaświadczenia z dnia 3 października 2011 r. wystawionego przez niemieckiego pracodawcę;

- przesłuchania w charakterze świadka G. G. na okoliczność, czy skazany J.Z. istotnie był zatrudniony w jego przedsiębiorstwie w okresie od 20 czerwca 2011 r. do 3 października 2011 r., a jeżeli tak, to czy w tym okresie nieprzerwanie przebywał na terenie Niemiec, czy też czasowo wyjeżdżał do Polski;

- celem zrealizowania tej czynności procesowej Prokurator zawniósł wezwanie Sądu Okręgowego w Olsztynie do wystąpienia w drodze międzynarodowej pomocy prawnej do właściwego Sądu Okręgowego w Niemczech.

Natomiast w ocenie Prokuratora Generalnego, brak podstaw do przeprowadzania czynności zmierzających do ustalenia autora anonimowego listu, gdyż treść tego pisma jest na tyle ogólnikowa, iż nie zawiera żadnych konkretnych informacji mogących świadczyć o tym, że skazany nie dopuścił się przypisanego mu przestępstwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek obrońcy skazanego J. Z. nie zasługiwał na uwzględnienie. Nie zachodziła też żadna potrzeba przeprowadzania czynności sprawdzających w trybie art. 97 k.p.k., nawet mimo faktu, że w tym zakresie stanowisko wnioskodawcy poparł częściowo Prokurator Generalny.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że w postępowaniu wznowieniowym nie działa już zasada domniemania niewinności i wynikający z niej materialny ciężar dowodu. Wzruszenie w trybie nadzwyczajnym prawomocnego wyroku, co do którego istnieje prawne domniemanie poprawności tego orzeczenia, w postępowaniu o wznowienie nie może sprowadzać się do kwestionowania przyjętych przez Sąd ustaleń faktycznych i wspierających je dowodów, a jest związane z istnieniem enumeratywnie wymienionych w rozdziale 56 k.p.k. podstaw ku temu. Z całą mocą trzeba podkreślić, że to na wnioskodawcy ciąży obowiązek precyzyjnego wykazania tych podstaw, w sposób zgodny z obowiązującym prawem. W ramach postępowania o wznowienie nie jest dopuszczalna kontrola poprawności ustaleń faktycznych dokonanych przez sądy orzekające w sprawie, ani ponowne badanie prawidłowości oceny i wiarygodności dowodów, które przyjęto za ich podstawę. W toku postępowania o wznowienie nie jest przecież dopuszczalne badanie prawidłowości oceny materiału dowodowego, dokonanej przez sądy orzekające w sprawie. W trakcie tego postępowania przedmiotem rozstrzygnięcia jest kwestia istnienia podstaw do wznowienia, a nie odpowiedzialności karnej skazanego, gdyż tej dotyczy prawomocne orzeczenie kończące postępowanie sądowe. Wznowienie postępowania jest instytucją szczególną, której ściśle unormowania ustawowe w zakresie warunków formalnych, jego podstaw oraz co do trybu i zasad postępowania przy rozstrzyganiu w przedmiocie wznowienia, nie pozwalają na rozszerzającą wykładnię określających tę instytucję przepisów.

Prawomocny wyrok posiada cechy trwałego rozstrzygnięcia przez sąd rozpatrywanej sprawy w zakończonym już tym orzeczeniem postępowaniu karnym, skoro przysługuje mu przymiot domniemania prawdziwości ustaleń faktycznych poczynionych w danej sprawie i stanowiących podstawę wyroku. Wzruszenie tego domniemania, a w konsekwencji prawomocnego wyroku w drodze wznowienia postępowania może nastąpić tylko w sytuacjach ściśle określonych. Postępowanie wznowieniowe nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju trzecią instancją odwoławczą, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji. Postępowanie karne nie podlega wznowieniu w przypadku zgłoszenia jakichkolwiek wątpliwości co do trafności zapadłego orzeczenia. Nie podlega automatycznemu wznowieniu nawet wtedy, gdy w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa, lecz trzeba wykazać, że istnieje uzasadniona podstawa do przyjęcia, iż mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Z kolei w przypadku przesłanki z art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. (na którą powołano się we wniosku), nowe fakty i dowody nieznanne przedtem sądowi, a które ujawniły się po wydaniu orzeczenia, muszą stwarzać przypuszczenie, że skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze, przy czym muszą one w sposób wiarygodny podważać prawdziwość dokonanych ustaleń faktycznych, a zatem wskazywać na wysokie prawdopodobieństwo błędności wyroku skazującego (*por: postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 kwietnia 1996 r., V KO 2/96, OSNKW 1996, z. 7 – 8, poz. 47; z dnia 7 września 2001 r., III KO 13/01, OSNKW 2001, z. 11 – 12, poz. 96; z dnia 20 października 2010 r., IV KO 38/10, R – OSNKW 2010, poz.2006; z dnia 25 listopada 2010 r., V KO 85/10, Lex nr 844184; z dnia 5 października 2011 r., II KO 6/11, Lex nr 960527; z dnia 5 grudnia 2013 r., V KO 71/13, Lex nr 1400598; z dnia 27 sierpnia 2014 r., IV KO 46/14, Lex nr 1498827*).

Należy w tym miejscu przypomnieć, iż Sąd Najwyższy rozpoznawał już wcześniej wnioski obrońcy skazanego o wznowienie w/w postępowań na podstawie przesłanek z art. 540 § 1 pkt 1 i 2 lit. a k.p.k., a więc z powołaniem się na *propter falsa* oraz *propter nova*. Po rozpoznaniu tego wniosku Sąd Najwyższy

oddalił go postanowieniem z dnia 28 października 2014 r., w sprawie III KO 44/14, stwierdzając brak jakichkolwiek przesłanek do wznowienia postępowania.

W orzecznictwie sądowym ugruntowany jest pogląd, że wniesienie ponownego wniosku o wznowienie postępowania opartego na tej samej podstawie faktycznej nie jest dopuszczalne. Jeżeli zatem sąd prawomocnym orzeczeniem oddalił wniosek o wznowienie postępowania, to ponowny wniosek co do tego samego oskarżonego i w tej samej sprawie musi opierać się – w zakresie przesłanki z art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., na nowym wyroku lub orzeczeniu spełniającym kryteria z art. 541 § 1 i 2 k.p.k., zaś odnośnie do przesłanki z art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k., na innych faktach lub dowodach nieznanymi przedtem sądowi i wskazujących na to, że skazany jest niewinny. Nie może więc opierać się na tych faktach i dowodach, które stanowiły już podstawę prawomocnego rozstrzygnięcia w tym przedmiocie (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 lutego 2007 r., III KO 78/06, Lex Nr 245347; z dnia 10 listopada 2004 r., II KZ 37/04, Lex Nr 163209; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 marca 2003 r., II AKa 185/02, KZS 2003/Nr 3, poz. 55*).

Zauważyć trzeba, iż wskazana w niniejszym postępowaniu przez obrońcę formalna podstawa wniosku, a to art. 540 § 1 pkt. 2 lit. a k.p.k. stanowi, że postępowanie wznowia się, jeżeli po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody nieznanne przedtem sądowi, wskazujące na to, iż skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze.

W przypadku skazanego Z. ma zastosowanie właśnie ten przepis, w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. (włącznie), a to wobec treści art. 33 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247 ze zmianami), z którego wynika, że w postępowaniu w przedmiocie wniosku o wznowienie postępowania wszczętym przed dniem wejścia w życie ustawy, a więc w tym wypadku przed dniem 1 lipca 2015 r., stosuje się przepisy dotychczasowe. W wyniku w/w nowelizacji z treści art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. usunięto zwrot „nie znane przedtem sądowi”, co oznacza w konsekwencji, że nowe fakty lub dowody mogą stanowić podstawę wznowienia, gdy uprzednio nie były znane nie tylko sądowi, ale także stronie. Skrótowo rzecz ujmując, ta zmiana ma stanowić gwarancję

zwiększenia kontrydiktoryjności postępowania sądowego, gdyż w wypadku, gdy strona nie wykaże, iż zgłoszony jako „nowy” fakt lub dowód był jej wcześniej nieznany, wniosek podlega oddaleniu.

Analiza w przedmiotowej sprawie zarówno treści wyroków sądów obu instancji, jak i ustaleń faktycznych Sądu I instancji oraz faktów podniesionych we wniosku, wbrew pozorom, nie wskazuje na wystąpienie przesłanki wymienionej w tym przepisie. Wyraźnie należy stwierdzić, iż samo zgłoszenie nowych faktów lub dowodów nie oznacza jeszcze, że sąd rozpoznający wniosek jest zobligowany wznowić postępowanie. Podlegają one bowiem ocenie sądu, która to ocena musi być dokonywana w ścisłym powiązaniu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie w toku postępowania przed sądami I i II instancji. Niedopuszczalne jest oderwanie tej oceny od całokształtu dowodów będących podstawą skazania, gdyż byłoby to postąpienie nie mające nic wspólnego z realiami procesowymi konkretnej sprawy, ignorujące prawomocne ustalenia. Bowiem tylko *in concreto*, po rzeczowej konfrontacji zgłoszonych we wniosku nowych dowodów z dowodami dotychczas występującymi i analizowanymi przez sądy merytorycznie rozpoznające sprawę, możliwe jest stwierdzenie, czy dowody mające być podstawą wznowienia wskazują z wysokim prawdopodobieństwem, że ustalenia dokonane przez sądy obu instancji mogą być wadliwe. A zatem jest rzeczą oczywistą, że rozpoznanie wniosku o wznowienie na powyższej podstawie ogranicza się do zbadania, czy rzeczywiście po uprawomocnieniu się wyroku skazującego ujawniły się nowe fakty i dowody, nieznane przedtem sądowi, wskazujące na wysoce prawdopodobną błędność wyroku, którego dotyczy wniosek o wznowienie (*por: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2008 r., V KO 30/08, R – OSNKW 2008, poz. 1138*).

Nie można uznać za „nowy fakt lub dowód” w kontekście podstaw do wznowienia postępowania, załączonego do wniosku anonimowego listu, rzekomo sporządzonego przez nieujawnionego funkcjonariusza Policji z komisariatu w B.. Fakt, że jest to oryginalne pismo, a nie jego kopia, nie ma w tym przypadku żadnego znaczenia. Jak trafnie podniósł Prokurator Generalny w pisemnej odpowiedzi, treść tego anonimu jest na tyle ogólnikowa, iż nie zawiera żadnych konkretnych informacji mogących w jakikolwiek sposób świadczyć o tym, że skazany nie dopuścił się przypisanego mu przestępstwa. To, że w liście

podniesiono ogólnikowo zarzuty wobec jednego z funkcjonariuszy Policji oraz prokuratorów prowadzących czynności w postępowaniu przygotowawczym, nie dowodzi jeszcze, iż w postępowaniu przygotowawczym dopuszczono się jakichkolwiek nieprawidłowości. Takich nieprawidłowości nie dostrzegł Sąd Okręgowy prowadzący merytoryczne postępowanie, zresztą wówczas nie podnoszono żadnych zarzutów w tym zakresie. Wnioskodawca ignoruje również fakt, że postępowanie przed Sądem pierwszej instancji zostało poddane kontroli instancyjnej, a Sąd odwoławczy nie stwierdził żadnych uchybień w sprawie.

Ma też rację Prokurator Generalny podkreślając w pisemnej odpowiedzi, iż zachodzą wątpliwości, czy istotnie anonim napisany został przez policjanta. Należy stwierdzić, iż niezależnie od faktu, że pismo zawiera rażące błędy gramatyczne, dziwić musi i ta okoliczność, iż rzekomy autor anonimu – funkcjonariusz Policji – posiadający przecież, chociażby z racji wykonywanego zawodu, co najmniej przeciętne doświadczenie co do sposobu i trybu prowadzenia spraw karnych oraz podstawową wiedzę w zakresie przepisów normujących ten tryb, nie skierował nigdy pisma, nawet anonimowego, do przełożonych, bądź nadrzędnego prokuratora, informującego o wiadomych mu nieprawidłowościach w prowadzonym przeciwko J. Z. postępowaniu. Zarówno te wątpliwości, jak i ogólnikowa treść pisma, niewskazująca na żadne okoliczności poddające się logicznemu zweryfikowaniu, czyni zbędnymi dalsze czynności zmierzające do ewentualnego ustalenia autora listu i przesłuchania go w charakterze świadka.

Przedkładając anonimowy list, który w ocenie obrońcy miałby warunkować wznowienie postępowania jako „nowy fakt lub dowód”, w istocie rzeczy tym zakresie wniosek nie jest oparty o „nowe fakty i dowody”, ale o twierdzenie, że w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa, a więc w rzeczywistości chodzi o przesłankę *propter crimen* z art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. Trzeba więc stwierdzić, że podstawą tak sformułowanego wniosku winno być prawomocne rozstrzygnięcie skazujące za przestępstwo popełnione w związku z prowadzeniem postępowania (art. 541 k.p.k.). Tego rodzaju orzeczenia – co oczywiste – brak w przedmiotowej sprawie.

Wbrew pozorom, nie można przyjąć, iż przedłożony przez obrońcę dokument w postaci kserokopii zaświadczenia niemieckiego pracodawcy, z którego miałoby

wynikać, że w okresie objętym aktem oskarżenia skazany Z. pracował w Niemczech, jest na tyle istotnym „nowym faktem lub dowodem”, iż winien obligować nie tylko do przesłuchania w charakterze świadka owego pracodawcy, ale w konsekwencji miałby prowadzić do wznowienia postępowania.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że dokument ten od strony formalnej spełnia kryteria nowego dowodu, nieznanego przedtem sądowi, skoro nie przedłożono go w postępowaniach przed sądami pierwszej i drugiej instancji. Rzecz jednak w tym, że przedmiotowe zaświadczenie dotyczy wprost okoliczności będącej już przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego, a mianowicie - ewentualnego pobytu skazanego poza granicami kraju. W konsekwencji więc okoliczność, jakoby w okresie objętym aktem oskarżenia skazany pracował w Niemczech, co miałoby wykluczyć możliwość popełnienia przez niego przypisanego mu przestępstwa, nie spełnia kryteriów „nowego faktu”. Jest wręcz przeciwnie – Sąd I instancji badał i tę okoliczność – chociaż dość ogólnie - i nie uwierzył skazanemu, by przebywał wówczas za granicą. Na wszystkie te okoliczności zwrócił uwagę Prokurator Generalny w pisemnej odpowiedzi na wniosek, podnosząc także zastrzeżenia co do wiarygodności wskazanego dokumentu. Trafnie Prokurator zwrócił uwagę, że w toku postępowania przygotowawczego J.Z. nigdy nie powoływał się na okoliczność, iż nie mógł dopuścić się zarzucanych mu czynów, gdyż w tym czasie pracował w Niemczech. Mało tego – w trakcie przesłuchania w dniu 4 marca 2012 r., na zadane wprost przez prokuratora pytanie, gdzie przebywał w okresie wakacji 2011 roku, skazany odpowiedział, że był wówczas w Polsce, pracował w żwirowni, gdzie zajmował się „łupaniem” kamieni i w związku z tym często nocował poza domem, w busie na terenie żwirowni. Podczas przesłuchania skazany podał także szereg innych okoliczności dotyczących swojej rodziny oraz pokrzywdzonej, świadczących o tym, iż w tym okresie był w miejscu zamieszkania (k. 59, tom I). Podobne wyjaśnienia złożył w dniu 5 marca 2012 r. przed Sądem Okręgowym w Piszcu, na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (k. 77). Wyjaśnił wtedy m.in. – *„W sezonie wakacyjnym od 3 czy 4 rano do godzin wieczornych pracowałem na żwirowni, gdzie łupałem kamień i bywało, że nie przyjeżdżałem do domu na noc. Razem z synem spałem w busie na żwirowni. W lipcu i sierpniu nie piję alkoholu, bo jeżdżę samochodem”*.

Jest faktem, że w toku postępowania sądowego, na rozprawie w dniu 13 lutego 2013 r. przed Sądem Okręgowym w Olsztynie skazany po raz pierwszy stwierdził - „*od lipca 2011 r. wyjechałem do Niemiec, przyjechałem 22 grudnia, cały ten czas nie byłem w domu z córką, żona była w domu*” (k. 628v, tom IV).

W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, jakoby przebywał w omawianym okresie w Niemczech stwierdzając, iż są one wynikiem przyjętej przez J. Z. linii obrony, a nadto „pozostają w oczywistej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym” (k. 1072v, tom VI).

Ma rację Prokurator zwracając uwagę, iż budzi zdziwienie fakt, że oskarżony przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym po upływie kilku miesięcy od letnich wakacji 2011 roku, nie tylko nie wspomniał o rzekomym wielomiesięcznym pobycie w Niemczech, lecz przeciwnie – jednoznacznie stwierdził, że w okresie tym przebywał w Polsce i pracował na żwirowni. Należy też zgodzić się z Prokuratorem, że znamienym jest, iż w żadnej z dwóch apelacji wniesionych przez obrońców J. Z. od wyroku Sądu Okręgowego, nie podniesiono kwestii rzekomego jego pobytu w Niemczech w okresie wakacji 2011 roku. Autorzy apelacji nie powoływali się na tę okoliczność, lecz skoncentrowali się na podważaniu wartości dowodowej zeznań małoletniej pokrzywdzonej. A przecież byłby to bardzo istotny fakt, mogący mieć znaczenie dla odpowiedzialności karnej skazanego.

Ma też rację Prokurator Generalny podkreślając w pisemnej odpowiedzi, że wiarygodność oferowanego obecnie dowodu z zaświadczenia niemieckiego pracodawcy jest wątpliwa także z innego powodu. Mianowicie, pomimo faktu, że na zaświadczeniu widnieje jako data jego wystawienia dzień 3 października 2011 r., zastanawiać musi, że ani skazany, ani jego obrońcy nigdy nie powoływali się na ten dokument w toku postępowania przed Sądami I i II instancji. A przecież powyższa data jasno wskazuje, że w tym czasie zaświadczenie powinno znajdować się w posiadaniu skazanego. Warto też zwrócić uwagę, że skazany inaczej przedstawiał w swoich wyjaśnieniach okres pobytu w Niemczech (od lipca 2011 r. do 22 grudnia 2011 r.), inna zaś data widnieje na załączonej do wniosku kserokopii zaświadczenia (od 20 czerwca 2011 r. do 3 października 2011 r.). Doświadczenie życiowe uczy, że osoba stojąca pod zarzutem poważnego przestępstwa, jeżeli nawet w początkowej fazie postępowania znajdowałaby się w swoistym szoku wywołanym postawieniem

jej zarzutów, to jednak po ochłonięciu z niego i po uzmysłowieniu sobie, iż w czasie zaistnienia zarzucanych jej czynów przebywała w zupełnie innym miejscu i ma na to dowody, niezwłocznie podałaaby te okoliczności organom ścigania. Jak już wcześniej wskazano, J.Z. tego jednak nie uczynił, mimo korzystania z pomocy obrońców.

Mając na uwadze wszystkie podniesione do tej pory okoliczności, w tym analizę przedstawionych środków dowodowych, Sąd Najwyższy nie uwzględnił wniosku obrońcy o przeprowadzenie w trybie art. 546 k.p.k. w zw. z art. 97 k.p.k. czynności sprawdzających, mimo częściowego jego poparcia przez Prokuratora Generalnego.

Wypada podkreślić, iż postępowania, o którym mowa w art. 546 k.p.k., nie przeprowadza się celem ustalenia istnienia przesłanki opisanej w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. Służy ono jedynie sprawdzeniu, czy nowe dowody rzeczywiście wskazują na zachodzenie jednej z ustawowych przesłanek wznowienia, a więc, czy istnieje poważne niebezpieczeństwo błędności prawomocnego wyroku skazującego. Tryb z art. 546 k.p.k. nie może być wykorzystywany do badania, czy świadkowie mają wiadomości w sprawie i ewentualnie, czy te wiadomości mogą mieć znaczenie przy rozważaniu zaistnienia podstawy do wznowienia postępowania. Nie należy też do postępowania wznowieniowego poszukiwanie dowodów. Nie jest więc dopuszczalne podejmowanie w tym trybie takich czynności dowodowych, które z istoty swej należą do postępowania przygotowawczego. Innymi słowy – nie można w postępowaniu o wznowienie poszerzać postępowania dowodowego do takich granic, aby można było mówić o prowadzeniu postępowania dowodowego co do istoty sprawy, a więc w zakresie typowym również dla rozprawy głównej (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 lutego 2012 r., III KO 97/11, OSNKW 2012, z. 9, poz. 91; z dnia 22 listopada 2006 r., V KO 62/06, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 2228; z dnia 13 kwietnia 2005 r., V KO 80/04, OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 753*).

Podejmowanie w niniejszym postępowaniu czynności sprawdzających zaproponowanych przez obrońcę, wiązałoby się z koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego w istotnym zakresie, typowym dla postępowania przygotowawczego, czy też rozprawy głównej, a nadto wiązałoby się także z poszukiwaniem dowodów. W pierwszej kolejności konkluzja taka jest uprawniona w

zakresie, w jakim wnioskodawca powołuje się na treść anonimowego listu, skoro we wniosku żądano pobrania próbek pisma od wszystkich funkcjonariuszy Policji z Komisariatu w B., dopuszczenia dowodu z opinii grafologicznej celem porównania charakteru pisma anonimowego listu oraz pobranych od funkcjonariuszy próbek, ustalenia tą drogą autora tego listu i przesłuchanie go w charakterze świadka dla ustalenia rodzaju wiadomości, jakie posiada odnośnie do nieprawidłowości, jakich dopuszczono się w prowadzonym przeciwko J. Z. postępowaniu przygotowawczym. Brak podstaw do przeprowadzenia czynności sprawdzających w tej części dostrzegł również Prokurator Generalny, który podkreślił, iż treść listu jest na tyle enigmatyczna, że nie zawiera żadnych konkretnych informacji mogących świadczyć o tym, że skazany nie dopuścił się przypisanego mu przestępstwa.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę, nie znalazł także podstaw do przeprowadzenia czynności sprawdzających w części dotyczącej przedłożonej kserokopii zaświadczenia mającego dowodzić pobytu skazanego w Niemczech. Sąd Najwyższy uznał te czynności za zbędne mimo, iż w tym zakresie wniosek obrońcy poparł także w pisemnej odpowiedzi Prokurator Generalny. Sąd Najwyższy oddalając wniosek na podstawie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. uznał, iż proponowane dowody nie mają znaczenia dla zbadania zasadności podniesionych przez obrońcę podstaw wznowieniowych. Aktualność w tym miejscu zachowują wszystkie podniesione wcześniej wątpliwości co do wiarygodności faktu pobytu skazanego Z. w Niemczech w podanym przez niego okresie. Przekonania Sądu Najwyższego o braku podstaw wznowieniowych w oparciu o przedłożony dokument nie zmieniłoby nawet ewentualne przedłożenie przez skazanego oryginału tegoż zaświadczenia – czego zresztą nigdy nie uczynił, mimo dwukrotnego przedkładania kserokopii w postępowaniach o wznowienie - zarówno w sprawie III KO 44/14, jak i w niniejszym postępowaniu o sygnaturze III KO 14/15. Zbędnym również byłoby słuchanie w drodze pomocy prawnej G. G., widniejącego w zaświadczeniu jako niemiecki pracodawca. Ewentualne potwierdzenie przez tę osobę, iż J.Z. pracował u niego w okresie objętym aktem oskarżenia, nie stanowiłoby na tyle istotnej okoliczności, by mogła ona wskazywać na oczywistą błędność skazującego wyroku. Trzeba bowiem stwierdzić, iż doświadczenie życiowe uczy, że osoby pracujące w Niemczech mogą bez większego trudu przyjeżdżać w odwiedziny do rodziny w

Polsce, chociażby z uwagi na bezpośrednią bliskość obydwu krajów. Ale nawet gdyby G. G. zeznał, że J. Z. pracował u niego i w tym czasie w ogóle do Polski nie wyjeżdżał, jego zeznania nie mogłyby skutecznie podważyć prawomocnego skazania Z. za przypisane mu przestępstwo. Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu własnego wyroku dowody, które były podstawą ustaleń faktycznych i przyjęcia sprawstwa oraz winy J. Z..

Do tych dowodów należały oprócz opinii biegłych, zarówno zeznania małoletniej pokrzywdzonej E. Z., jak i świadków – A. G., K. G., W. G., E. B., H. K. i K. P. . Sąd Apelacyjny nie tylko w całości zaaprobował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, ale podkreślił, że naocznym świadkiem przestępczego zachowania skazanego był A. G., który widział moment *„łapania obiema rękami za piersi i klepania w pośladek”* pokrzywdzonej E. Z. przez jej ojca. Skoro zatem Sądy obydwu instancji uznały za wiarygodne dowody obciążające skazanego, w tym zwłaszcza zeznania świadków, to ewentualne zderzenie się z nimi zeznań G. G. potwierdzających wersję skazanego, mogłoby mieć znaczenie w sprawie wznowienia postępowania tylko w przypadku wystąpienia okoliczności z art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 541 k.p.k., a więc prawomocnego ustalenia, że w związku z postępowaniem przeciwko skazanemu Z. konkretne osoby dopuściły się przestępstwa, a fakt ten miał istotny wpływ na treść wyroku, jaki zapadł wobec jego osoby. W przeciwnym wypadku, ani przedłożone zaświadczenie, ani zeznania G. G., nie są w stanie obalić prawnego domniemania poprawności prawomocnego wyroku skazującego, jaki zapadł w stosunku do J. Z.

A zatem z przyczyn powyżej podanych Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska Prokuratora Generalnego, iż „niezbędne jest sprawdzenie prawdziwości i rzetelności” treści niemieckiego zaświadczenia i przesłuchanie w charakterze świadka jego rzekomego wystawcy. Do przeprowadzenia czynności sprawdzających nie może obligować także fakt, że *„na istnienie takiego zaświadczenia zwrócił już uwagę Sąd Najwyższy w toku badania poprzedniego wniosku o wznowienie dotyczącym tego skazanego, w postanowieniu z dnia 28 października 2014 r., sygn. akt III KO 44/14”* – jak to podniesiono w pisemnej odpowiedzi. Jakkolwiek jest prawdą, że istotnie w toku wcześniej prowadzonego postępowania o wznowienie w sprawie III KO 44/14, przedłożono przedmiotowe

zaświadczenie o zatrudnieniu skazanego za granicą, to okoliczność ta nie stała się przedmiotem rozstrzyganego wówczas wniosku i nie podlega weryfikacji w tym postępowaniu, czemu Sąd Najwyższy dał jasny wyraz w uzasadnieniu oddalającego wniosek postanowienia z dnia 28 października 2014 r.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd Najwyższy stwierdził, że nie istnieją żadne podstawy do wznowienia postępowania zakończonego w przedmiotowej sprawie prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 stycznia 2014 r., w sprawie II AKa 257/13, zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 30 września 2013 r., w sprawie II K 157/12, w stosunku do skazanego J.Z. W rezultacie tych ustaleń wniosek o wznowienie został oddalony.

O kosztach związanych z postępowaniem wznowieniowym orzeczono na podstawie art. 639 k.p.k. Na podstawie § 2 ust. 3 i § 14 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzono na rzecz adwokata A. D., wyznaczonego z urzędu obrońcy skazanego, kwotę 442,80 zł za sporządzenie wniosku o wznowienie postępowania, która to kwota obejmuje także podatek VAT.